

Piszmy, że obniżono emerytury także tym, którzy pracowali po 26 lat w wolnej Polsce

Szanowny Panie Pośle!

Jest Pan jednym z niewielu polityków, którzy zajmują się ustawą represyjną i dlatego chciałabym Panu za to serdecznie podziękować.

Jednocześnie zwracam się do Pana z ogromną prośbą w imieniu represjonowanych, aby w pismach pisać WPROST, tj., że obniżane są funkcjonariuszom emerytury za służbę w wolnej Polsce nawet za **okresy do 26 lat**.

Pana pisma oczywiście zawierają wszystkie bardzo ważne argumenty (ost. pismo z dn. 11.07.2018 r. do p. Jourovej), ale brakuje prostego, bo oczywistego tylko dla represjonowanych wniosku, że obniża się emeryturę np. nawet za 26-letnią służbę w Policji w wolnej Polsce po roku 90. To oczywiście wynika z Pana pisma do p. Jourovej, ale nie jest tak wprost, prosto napisane, bo temat, gdy mówimy o procentach itd. wydaje się być skomplikowany, więc tym bardziej, powinniśmy kończyć te wszechstronne wyjaśnienia prostym i oczywistym dla wszystkich ww. przekazem.

Często w pismach czy wypowiedziach mówi się, że obniżono emerytury nawet za przysłowiowy jeden dzień służby w PRL-u, tylko nie kończy się tej wypowiedzi w ten sposób, że obniżono za to emerytury wypracowane w wolnej Polsce. Gdy nie podajemy kwestii wolnej Polski, to można to interpretować zgodnie z pisowskim przekazem: że obniżono emerytury za służbę w PRL-u, a to przecież nie jest cała prawda - całe wyrządzone zło.

Nawiązując do kwestii nabycia praw emerytalnych i wypracowania emerytur w wolnej Polsce warto zapoznać się z odpowiedzią ministra Zielińskiego na interpelację - <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=5F681509&view=null>

Minister Zieliński podaje, że ustawą dezubekizacyjną według stanu na dzień 5 października 2017 roku objęto 38 331 osób, a służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej pełniło:

- 1) w okresie do 1 roku - 1730 osób
- 2) od 1 roku do 3 lat – 4754 osoby
- 3) od 3 lat do 5 lat – 4 879 osób
- 4) od 5 lat do 10 lat – 12 388 osób.

Czyli 23 751 funkcjonariuszy z 38 331 objętych ustawą zostało pozytywnie zweryfikowanych, kontynuowało służbę w wolnej Polsce i prawa emerytalne nabyło dopiero w wolnej Polsce (po 15 latach służby). To jest 62 % wszystkich objętych ustawą. Z pewnością teraz ten procent jest nieco inny, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że ponad połowa represjonowanych, to osoby, które nabyły prawa emerytalne i emerytury **wypracowało w wolnej Polsce**, a w wyniku ustawy PiS zwyczajnie ukradł emerytury wypracowane w wolnej Polsce i o tym tak wprost słabo słyhać, czyli:

REPRESJONOWANI FUNKCJONARIUSZE TO W 62% POZYTYWNE ZWERYFIKOWANI, KTÓRZY SŁUŻYLI W WOLNEJ POLSCE I OBECNIE MAJĄ OBNIŻONĄ EMERYTURĘ ZA SŁUŻBĘ W WOLNEJ POLSCE nawet w okresie 26 lat.

To ewidentny przykład braku praworządności i do tego zbudowany na podstawie pisma ministra Zielińskiego. Oczywiście, że wszystkie argumenty są bardzo ważne, wyczerpująco przekazane, które porusza Pan w pismach począwszy od odpowiedzialności zbiorowej itd., i nie chodzi o to, żeby dzielić środowisko, ale tak jak już wielokrotnie napisałam brakuje tylko prosto sformułowanego, oczywistego wniosku, żeby mieć pewność, że zostaliśmy właściwie zrozumiani. W przestrzeni publicznej nie słyszy się tego argumentu, tak wprost sformułowanego, bo wszyscy skupiliśmy się na szczegółowym wyjaśnianiu absurdów tej haniebnej ustawy, co oczywiście jest konieczne, ale skomplikowane i tym samym wymagające prostych wniosków końcowych.

Bardzo proszę o zrozumienie, zwrócenie uwagi i uwzględnienie naszej prośby, którą przesyłam w imieniu represjonowanych.

PS

W październiku 2017 r. wg min. Zielińskiego objętych ustawą jest 38 tys. represjonowanych. W obiegu często podawana jest liczba 55 tys. represjonowanych. Prawdopodobnie dot. ona ilości wydanych decyzji. Wielu represjonowanych otrzymało 2 decyzje - emerytalną i dot. grupy inwalidzkiej.

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 13 sierpnia 2018 r.
